№ 162 Wtorek dnia 16 Września 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., — za wiersz petitowy. —
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia — po 20 fen. za wyraz. —

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 15 września b. r. płaca zecerów, maszynistów i personelu pomocniczego drukarń w Częstochowie, została podniesioną.

Podwyżka ta dochodzi aż do 60 procent.

Wobec tego wydawnictwa pism miejscowych znalazły się w wielce kłopotliwem położeniu, tembardziej, że i ceny pozostałych, koniecznych do wydawania pisma artykułów technicznych, wzrastają niepomiernie. Dlatego też zmuszeni jesteśmy podnieść cenę prenumeraty „KURJERA CZĘSTOCHOWSKIEGO", który odtąd kosztować będzie:

miesięcznie mk. 6, z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową mk. 6.50.

Jednocześnie zawiadamiamy Czytelników naszych, że **„KURJER CZĘSTOCHOWSKI"** **zostanie niebawem zreorganizowany i wydawany** będzie na sposób wielkich dzienników stołecznych i spodziewamy się, że zajmie wybitne miejsce w prasie polskiej. W tym celu zaprosiliśmy do współpracy z nami szereg najwybitniejszych publicystów polskich, oraz własnych korespondentów w kraju i zagranicą. Zwracamy również uwagę na dział telegramów „KURJERA" i prosimy o porównywanie ich z pismami stołecznemi, w celu przekonania się, że **„Kurjer Częstochowski"** przynosi stale tylko najświeższe wiadomości. Każdy czytelnik nasz znajdzie w „KURJERZE" dział, ktory go interesować musi.

„Kurjer Częstochowski" będzie odbiciem życia Częstochowy, oraz bliższej i dalszej okolicy. Redagowany żywo i barwnie poświęci również wiele miejsca pracom literackim, a niebawem rozpoczniemy druk niezwykle ciekawej powieści, której tłumaczenie jest już niemal na ukończeniu i skoro tylko otrzymamy przekład z Warszawy natychmiast rozpoczniemy druk.

„Kurjer Częstochowski" dla kobiet ma zamiar dodawać jedno z pism kobiecych, z którem już rozpoczęliśmy pertraktacje w tej sprawie. — — — — — — — — —

„ „ dla dziatwy swych Czytelników będzie wydawać specjalny dodatek pod tytułem **„Kurjerek dla dziatwy".**

„Kurier Częstochowski" jako pismo wydawane u stóp Jasnej Góry, zdobyło już sobie wielką poczytność nietylko w mieście i szerokich okolicach, ale i na wszystkich kresach Polski, dokąd codziennie dociera. Dlatego też zwracamy uwagę p. kupców, przemysłowców, rzemieślników, przędsiębiorców i t. d, i t, d. na fakt, że ogłoszenia w „Kurjerze Częstochowskim" opłacają się sowicie!

Zamach na Wilsona.

LUGANO. „Corriere della Sera" donosi z St. Louis, że aresztowano tam lotnika kapitana Viczkę, który przygotowywał zamach na prezydenta Wilsona. Wyraził się on, że człowiek, który zabije Wilsona, przejdzie do historji, i że on właśnie chce być tym człowiekiem.

—————

Francja nie chce się wyrzec Palestyny.

Przeciwieństwo interesów francusko-angielskich w Palestynie i Syrji. Zaniepokojenie w kołach sjonistycznych.

WARSZAWA, 15.9 „Dziennik Nowy" donosi, że Rząd francuski postanowił pod żadnym pozorem nie wyrzec się swych praw do Syrji i Palestyny.

Jakakolwiek akcja ze strony Anglji, bądź pośrednia, bądź też bezpośrednia, mogąca sprzeciwić się interesom Francji, mogłaby pociągnąć za sobą ciężkie konsekwencje w stosunkach obydwu państw. W paryskich kołach sjonistycznych panuje z tego powodu zaniepokojenie.

— —

Żołte niebezpieczeństwo.

Chiny zbroją się gorączkowo. Wielkie zamówienia wojskowe w Ameryce.

BERN, 15.9 Z Kopenhagi donoszą: W związku z zaostrzoną kwestją Szantungu, Chiny poczynają się gorączkowo zbroić. Jak donoszą „Beslingske Tidende", pewna firma amerykańska otrzymała olbrzymie zamówienia na dostawę materjałów wojennych.

Narazie chodzi o sześć miljonów metrów towarów włóknistych, miljon par butów żołnierskich i inne przedmioty uzbrojenia.

—————

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski".

Generał Haller do Naczelnika Państwa.

W odpowiedzi na pismo Naczelnika Państwa wystosowane do generała Hallera z okazji zupełnego zespolenia się wojsk Hallera z armją polską, generał Haller wystosował pismo następujące:

Naczelniku!!

Idea jedna walki o niepodległość Polski wiodła nas i jednoczyła najlepsze jednostki, dlatego też idea ta zwyciężyć musiała.

Jestem szczęśliwy, że mogłem w chwilach ciężkich zmagań się narodu dać Państwu polskiemu i do dyspozycji Naczelnego Wodza w twardej szkole i twardym trudem wykute szeregi Armji, które dekret z dnia 27 czerwca 1919 nr. 4371 nazwał Armją Generała Hallera.

W Armji tej zebrali się w ścisłem zespoleniu idei czynnej walki o niepodległość Ojczyzny.

Polacy z wychodźtwa Ameryk. północnej i południowej i wszystkich krajów Europy, częstokroć już synowie emigrantów, ofiarą życia i mienia dając dowód ducha narodowego, oraz ci wszyscy którzy wyzwoleni z narzuconych im obcych więzów z radością pod ojczyste pospieszyli sztandary.

Sądzę, że cały Naród polski przekonał się, że nie osobista ambicja ani jakiekolwiek uboczne zamiary, lecz jedynie i wyłącznie „Salus Rei publicae" kierowały mną we wszystkich moich poczynaniach od chwili gdy powziąłem zamiar organizowania wojska — i dlatego w tym uroczystym momencie zespolenia wojsk polskich za wyraz uznania wysiłków moich i podległych mi wojsk składam serdeczną podziękę, polecając gorąco opiece Narodu i Państwa sprawę rodzin żołnierzy i inwalidów, jak i tych żołnierzy starszych roczników, którzy po ukończeniu służby w Armji pozostaną w kraju lub udadzą się pod protekcją Państwa Polskiego za granicę.

Polecam również gorąco jeszcze na obczyźnie pozostałe oddziały, zwłaszcza 5 Dyw. Strzelców Kresowych na Syberji,

którzy z utęsknieniem oczekują powrotu do kraju.

Zaznaczam również, że bez szczerej pomocy Rzeczypospolitej francuskiej, tudzież sympatycznego poparcia i uznania innych państw sprzymierzonych, z trudnościąby mi przyszło przeprowadzić zamierzoną pracę.

Zwłaszcza czynna pomoc w każdym kierunku, udzielana przez wojskowe sfery francuskie, jak również materjalna pomoc społeczeństwa i instytucji amerykańskich, sympatyczne poparcie Anglji, a wreszcie zrozumienie sprawy koncentracji żołnierzy Polaków w polskich obozach ćwiczebnych La Mandia di Chivaso i S-ta Maria pozwoliły mi przeprowadzić krajowi Armję zorganizowaną i wyekwipowaną zdolną do użycia jej w odpowiednim momencie.

Wobec tego proszę o oficjalne podziękowanie ze strony Rządu Polskiego tym, którzy mi udzielili powyższego poparcia.

Generał Józef Haller
Dowódca Armji.

Generał Haller wydał równocześnie dwa rozkazy dzienne.

Jeden rozkaz do żołnierzy przypomina im całą mękę realizowania myśli narodowej i ostateczny jej tryumf, drugi rozkaz wyraża podziękę wszystkim tym generałom i oficerom, zarówno polskim, jak i koalicyjnym, którzy swą wydatną współpracą i ofiarnem często poświęceniem przyczynili się do stworzenia tego wielkiego i pierwszorzędnego dla budującej się Polski faktu, któremu nazwa: Armja Hallera.

Nowe tajne dokumenty niemieckie.

Powstańców należy mordować! Wojna z Polską jest nieuknioną!

SOSNOWIEC, 15.9. „Iskra" ogłasza nowe tajne dokumenty niemieckie:

VI A. K. Generalna Komenda. Id. 6002/19. Wrocław, 23 sierpnia 1919.

Stosownie do rozporządzeń oficerów, żołnierze pobili powstańców, skutkiem czego są i zabici. Z naszej strony usiłowano wytłumaczyć międzynarodowej komisji, że winę ponoszą polacy! Wydany został zakaz bicia i maltretowania powstańców.

Podług tajnego rozkazu 475, **należy jednak używać jak najsurowszych środków przeciwko powstańczym polakom.**

Nie chcąc zaś wejść w konflikt z komisją międzysojuszniczą, **rozkazałem grzebać zabitych w niepodpadający sposób.**

Podczas transportu nie wolno bić tych ludzi. Sprawozdania wojenne wydawane będą codziennie; w myśl rządu należy ogłaszać jaknajsurowsze wyroki!

Dzisiaj jedzie major Gross do Berlina i zda wyczerpujące sprawozdanie.

Komenderujący generał v. Fiedeberg.

Do p. ministra wojny, Berlin.

Drugi dokument brzmi:

Państwowy urząd spraw zagranicznych. Berlin, dn. 2 września.

Do pana ministra Wojny ul. Bendler.

Wojna z państwem polskiem jest nieuniknioną. Jako powód naszego wkroczenia, zostaną podane ciągłe naruszenia granicy przez polskie straże graniczne. Ten powód jest dość mocny, aby naszą zaczepkę usprawiedliwić również wobec ententy.

Niechaj więc pan minister rozporządzi, aby dostateczna ilość zaufanego zupełnie wojska stała do dyspozycji i aby uzupełnić rezerwy, należy natychmiast rozpocząć na nowo jak najruchliwszą akcję werbunkową, ponieważ powołanie pod broń żołnierzy jest nie wskazane z różnych powodów.

Prosi się o rychłe załatwienie tej sprawy, ponieważ sprzyjający moment należy wykorzystać w zupełności!

TELEGRAMY

Ameryka ma chęć obsadzić wraz z G. Śląskiem i Zagłębie Dąbrowskie.

WROCŁAW. Na posiedzeniu międzykoalicyjnej komisji węglowej komisarz amerykański postawił wniosek, aby wojska koalicji obsadziły nie tylko Górny Śląsk, ale i Zagłębie Dąbrowskie. Oświadczył on, że tylko w ten sposób(?) można zapewnić produkcję węglową.

Rokowania polsko litewskie.

WARSZAWA. W Kownie zostały wznowione rokowania polsko-litewskie. Ze strony polskiej prowadzi te rokowania p. minister spraw zewnętrznych Wasilewski Litwini ujawniają skłonność do ustępstw.

Już biją paskarzy.

CZERNIOWCE. Wobec wzmagającej się ciągle plagi paskarskiej władze tutejsze zaprowadziły za przestępstwa lichwy towarowej i podbijania cen karę chłosty.

Minister Wojciechowski w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 14.9 Z Warszawy przybył automobilem minister spraw wewnętrznych Wojciechowski i odbył poufną konferencję z członkami komisarjatu śląskiego.

Przygotowania niemieckie na pograniczu.

SOSNOWIEC. 14.9 „Iskra" donosi, Grenzschutz po stronie śląskiej od wczoraj rozpoczął gorączkową pracę: sypie szańce, ustawia kulomioty, miotacze min i t. p.

Czy są to przygotowania do akcji obronnej, czy też raczej pod przykrywką obrony przygotowuje się akcję zaczepną— wyświetli to zapewne nasza dyplomacja lub dowództwo wojskowe.

W każdym razie nie wadzi mieć się na baczności, gdyż zbirom pruskim ufać nigdy nie wolno

Z Górnego Śląska.

SOSNOWIEC. Kurjer Zagłębia" donosi, że pod Bobrkiem powstańcy w potyczce z Grenszutzem przebranym zdołali część takowego rozbroić, zdobywając 4 armaty i 11 karabinów maszynowych. Ściągnięto posiłki dla odebrania zdobyczy.

W porę złapani.

SOSNOWIEC. Wczoraj na moście u wejścia ze Śląska do Czeladzi przytrzymano dwuch niemców przebranych grenszuców, zaopatrzonych w ręczne granaty, którzy jakoby zamierzali wysadzić w powietrze jedno z obozowisk ze Ślązakami powstańcami.

Bestjalstwa niemców.

KATOWICE. W tych dniach nakazano wszystkim mężczyznom na ulicę się udać i pędzono ich tak z podniesionemi rękoma aż do Szarleju. Jednako, czy stary lub młody lub chory, trzymając ręce ponad głową, musieli w milczeniu do Szarleja postępować, co chorym osobom nader wielkie udręczenie sprawiało.

Rumunja wydaliła 100 tysięcy żydów.

HAGA. Z Londynu donoszą, że według otrzymanych tam prywatnych wieści, rumuni wydalili 100 tysięcy osób przeważnie żydów, z okręgów, co do których przynależności państwowej Rumunja nie doszła do zgody z Węgrami.

Zamach Gabrjela d'Annunzia.

WIEDEN, 14.9. Do „Neues Wiener Journal" donoszą z Berlina: „Vossische Zeitung" otrzymuje następujące wiadomości z Lugano: **Wypadkiem dnia we Włoszech jest wiadomość, że d'Annunzio na czele garstki grenadjerów i wojsk szturmowych, zaopatrzonych w karabiny maszynowe oraz samochody pancerne w piątek po południu wkroczył do Rjeki i ogłosił jej aneksję.** W izbie włoskiej wiadomość ta zrobiła ogromne wrażenie. Prezydent ministrów Nitti, dowiedziawszy się o tem uderzył pięścią w stół i wydał polecenie ministrowi wojny, aby szybko stłumił ten akt niesubordynacji. Premjer wyraził swe zaniepokojenie z powodu otrzymanej wiadomości: Włochy stoją w obliczu klęski głodowej, a tego rodzaju zajścia mogą tylko przyśpieszyć katastrofę.

D'Annunzio w ostatnich czasach we wszystkich większych miastach włoskich agitował za marszem na Rjekę, urządził biuro werbunkowe i gromadził ochotników w mieście Ronchi u ujścia Soczy.

Dla Włoch ten zamach stanu wobec odbywających się właśnie rokowań Tittoni'ego z Lloyd'em Georgem iest epizodem bardzo niewygodnym.

„Idea Nationale" ogłasza telegram d'Annunzia z Wenecji, zaczynający się od słów: kości padły; w chwili, gdy ogłosicie ten telegram miasto Rjeka będzie już obsadzone.

GUBERNATOR RJEKI INTERNOWANY.

RJEKA, 14.9 Zarząd miasta Rjeki objął w imieniu i przy pomocy włoskiej D'Annunzio. Dokonał on zamachu stanu w porozumieniu z rjecką radą narodową (Consili nazionale) i komendantem legjonu rjeckiego. D'Annunzio przybył do pałacu gubernatorskiego i rozkazał gubernatorowi Pettaluga, aby oddał władzę w jego ręce. Generała Pettalugę internowano w pałacu gubernatorskim. D'Annunzio proklamował aneksję Rjeki w imieniu Włoch.

MOŻLIWOŚĆ ZAOGNIENIA STOSUNKÓW WŁOSKO-ANGIELSKICH.

RJEKA, 14.9. Wartę angielską i innych żołnierzy angielskich wyszydzano i wygwizdano. Po obsadzeniu pałacu gubernatorskiego demonstranci obwołali aneksję Rjeki dla Włoch. Poza nieznacznemi starciami nigdzie nie przyszło do większych zajść. Dziś do portu zawinął angielski krążownik „Cardiss" z 500 żołnierzami maltańskimi. Policja angielska jeszcze nie zaczęła urzędowania.

Nowe ataki bolszewickie.

WARSZAWA, 15.9. Najświeższy komunikat donosi:

Front litewsko-białoruski: Pod Krasławką zaatakował nieprzyjaciel ponownie nasze pozycje, po zaciętej walce został jednak odparty; wzięto kilkudziesięciu jeńców i 1 karabin maszynowy.

Na odcinku północno-wschodnim odparłszy silne ataki nieprzyjacielskie na linję jezior Dołgoje, Szada i Jełno, **przeszły nasze oddziały do kontrataku i zajęły linję Janno Mikołajewo, zdobywając jedną baterję nieprzyjacielską i biorą znaczną ilość jeńców do niewoli.**

Silny atak nieprzyjacielski, wspierany ogniem artylerji, na miasto Berezynę został odparty.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

LYON, 14.9. (Radj. st. warsz.) Donoszą z Madrytu oraz z Rzymu o gwałtownych trzęsieniach ziemi, jakie nawiedziły w piątek wieczór Dolores w prowincji Alicante oraz prowincję Sienna.

Bogactwa Górnego Śląska.

Żywiołowy wybuch protestu w prastarej dzielnicy Piastowej przykuł serca całej Polski i skierował uwagę całego świata cywilizowanego ku Śląskowi Górnemu. Podziw powszechny i współczucie otacza ten lud bohaterski, nierozerwalnie złączony z Macierzą polską — ziemią, której jest odwiecznym i jedynym dziedzicem.

W tym momencie dziejowym warto też przypomnieć sobie, co ta ziemia w sobie kryje i jakie są główne formy rozwoju jej stosunków gospodarczych.

Zacznijmy od rolnictwa.

Śląsk Górny (Opolski) naogół posiada grunta niezbyt dobre; część górzysta kraju, południowo-zachodnia, ma glebę piaszczystą i kamienistą, trudną do uprawy. Nad brzegami Odry leżą grunta bagniste; w północnej dopiero stronie Śląska Górnego idą gleby śląskie, dzięki starannej kulturze, doprowadzono do wysokiej wydajności. Z ogólnego obszaru 1.323 ha przypadało na rolę z ogrodami 55 proc., na łąki — 7 proc., na pastwiska — proc., na lasy — 30 proc. itd. Uderza znaczny odsetek lasów. Wydajność gruntów jest znacznie większa niż w b. Królestwie Polskiem. W r. 1912 zebrano korcy z jednego hektara (1 i trzy czwarte morga, w nawiasach porównawcze liczby zbiorów w b. Królestwie Polskiem); pszenicy — 20,5 (12,7); żyta — 17,8 (11); owsa — 20,7 (12,7), jęczmienia — 22,7 (12,8); buraków cukrowych — 296 (206); ziemniaków — 147,7 (78) itd.

Ale nie w płodach rolnych tkwią nieprzebranie skarby Górnego Śląska. Główne jego bogactwo — to węgle i rudy.

Węgla kamiennego wydobyto na Górnym Śląsku w r. 1913 — 43 i pół miljona ton (w b. Królestwie — około 7 miljonów ton.) Produktywny zasób węgla kamiennego na Górnym Śląsku obliczają na 51 miljardów ton, produkcja dotychczasowa wynosi około 872 miljonów ton, t. j. 1/53 część całego zasobu; roczna wytwórczość stanowi zaledwie 1/1200 część całego zasobu. W r. 1913 było na Górnym Śląsku 57 kopalń węgla kamiennego z ogólną liczbą 123,340 robotników.

Przemysł żelazny na G. Śl. bardzo poważną gra rolę, zatrudniając (przed wojną) w kopalniach rud, hutach, odlew-

niach i walcowniach przeszło 40,000 robotników. Przemysł ten opierał się ostatniemi czasy w pewnej tylko części na miejscowych, górnośląskich rudach, dość już znacznie wyczerpanych, głównie zaś posiłkował się rudami, sprowadzanemi ze Szwecji, Hiszpanji, Węgier i Rosji południowej. Z ogólnej ilości zużytych w roku 1911 w hutach górnośląskich 1,700 tysięcy ton rudy żelaznej, tylko 140,000 tj. 8 proc., było rud miejscowych, reszta była sprowadzona z innych krajów.

Wytwórczość surowca żelaznego w roku 1913 wyniosła około miljona ton; półwyrobów żelaznych i stalowych) (sztaby, płyty i in.) — około 1 i pół miljona ton, wyrobów gotowych z żelaza i stali — około miljona ton.

Wybitne stanowisko zajmuje na G. Śl. przemysł cynkowy i ołowiany; na dalszym planie stoi produkcja miedzi, kadmu, srebra i złota.

W r. 1913 wytopiono cynku około 170 tys. ton. W r. 1910 wartość wydobytego cynku przekroczyła 90 miljonów mk

Rudy ołowianej („galeny" błyszczu ołowianego, siarczku ołowiu, występującej wraz z rudami cynkowemi, wydobyto w r. 1813 około 53 tys. ton, wartości około 6 i pół miljona mk.

Kadm iestto metal, który występuje w towarzystwie głównych metali; cynku i ołowiu, i otrzymuje się przy wytapianiu cynku. W r. 1913 wydobyto kadmu na Górnym Śląsku około 38 i pół tys. kilo. Ponieważ cała produkcja kadmu na kuli ziemskiej nie przewyższa 45 ton, Śląsk Górny przeto daje około 90 proc. produkcji tego metalu.

Ilość srebra, otrzymanego na Śląsku, nie przewyższa 1 wagonu rocznie (około 10 tys. kilo) wartości około miljona mk. (wartości wszędzie podawane są podług stopy przedwojennej).

Produkcja miedzi nie dosięga 2 tys. ton.

Złoto spotyka się w bardzo małych ilościach.

W porównaniu z produkcją górniczo-hutniczą b. Królestwa Polskiego Śl. Górny wykazywał przed wojną niemal 3 razy większą produkcję.

KRONIKA.

Z żałobnej karty.

W mieście naszem zmarł 13 bm. Jan Grott, artysta malarz, przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 8-ej rano z domu żałoby.

Cześć Jego pamięci.

Podziękowanie.

Kochanemu naszemu prefektowi ks. W. Kneblewskiemu, za Jego pięć lat mozolnej pracy nad kształceniem naszych serc i umysłów, za troskliwą opiekę, którą otaczał nas, jak najlepszy ojciec, wreszcie za stałe i zawsze hojne wspieranie naszej Samopomocy, oraz za złożone w dniu dzisiejszym marek 100— składamy serdeczne „Bóg zapłać" z prośbą o zachowanie nas w swojej pamięci.

Zarząd Samopomocy
i uczenice gimn. W. Chrzanowskiej.

Pielgrzymka do Częstochowy.

W niedzielę, dnia 28 bm. przybędzie do Częstochowy pielgrzymka z Sosnowca, zorganizowana przez ks. prob. Plenkiewicza. Tegoż dnia wieczorem wróci pielgrzymka do Sosnowca.

Z prasy miejscowej.

„Jedność" dwutygodnik poświęcony kooperacji spożywców w Częstochowie i okolicy, ponowił wydawnictwo, pod redakcją p. W. Witeszczaka.

W pierwszym rzędzie starać się będzie o zawiadamianie spożywców o rzeczywistym stanie naszej kooperatywy, o jej przejawach, potrzebach, radościach i troskach, by wspólną pracą doprowadzić do zwycięstwa.

Komisje sejmowe rozpoczynają swe prace.

Poseł Zagórski został zawiadomiony, że posiedzenie komisji Skarbowo budżetowej odbędzie się we wtorek dnia 30 bm. w Warszawie. Porządek dzienny zapowiada: 1) Sprawa budżetu. 2) Podatek dochodowy, majątkowy i skarbowy.

Pożegnanie ks. W. Kneblewskiego.

W nr. 3 przy ul. Staszica, odbyło się w sobotę uroczyste pożegnanie ks. W. Kneblewskiego, na które przybyło wiele osób z miejscowej inteligencji, jakoteż przedstawiciele instytucji społecznych i filantropijnych. Przemawiali ks kan. Ciesielski, ks. kan. poseł Wróblewski, pos. Moczydłowska, p. Cygański i inni, żegnając odjeżdżającego bardzo serdecznie i życząc mu powodzenia w nowej pracy. Przy skromnej herbatce na miłej pogawędce przeciągnęło się pożegnanie do godz. 11 ej wieczorem.

Ustąpienie radnego.

Członek Rady miejskiej i jej sekretarz p. St. Kożan zawiadomił prezydjum, że wobec wyjazdu zmuszony jest ustąpić.

Z życia robotniczego

W niedzielę popołudniu odbyło się zebranie członków Związku zawodowego robotników „chrześcijańskich". Sala „Ogniska" wypełniła się po brzegi.

Zebranie otworzył p. Stanisz, mówiąc o związkach zaw. rob. chrześc. i historii ruchu robotniczego w Królestwie P. Klatow mówił o ruchu robotniczym i nawoływał do zapisywania się do Związku. Następnie p. Sladczyk Jan ze Śląska, którego entuzjastycznie przyjmowano, ogniście przemawiał o Związkach chrześc. na Śląsku i ich walce z socjalistami. P. Zawadzki wyraził żal iż są tacy którzy wstydzą się należeć do Zw. rob chrześcijańskich a a p. Sulczyński jeszcze raz wzywał do zapisywania się do Związków Chrześć. P. Stanius zakończył zebranie.

Pomoc Częstochowy dla Ślązaków

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu niesienia pomocy powstańcom postanowiono:

1) R-ni D-rowej Pisarzewskiej otwarty zostaje dodatkowy kredyt w kasie głównej na szycie, zakup i t. d. bielizny dla dorosłych osób i dzieci — do wysokości 4000 mk.

2) Misję wyszukania w Warszawie i ewentualnego kupna 25 koców przyjęła na siebie p. Pisarzewska, po załatwieniu czego będzie asygnowany odpowiedni na ten cel fundusz.

3) Postanowiono do stałej porcji żywności dodać trzy razy tygodniowo na 60 osób mięsa po 250,0 na osobę i fundusz odnośny zaczerpnąć z kasy głównej.

4) Należy zakupić w Komitecie niesienia pomocy dzieciom 100 porcji po 30 fenigów na czas do wyczerpania, z wypełnieniem wszelkich warunków — odnośnie zwrotu naczyń, pań i t. p.

5) Zakupić w fabryce Szpagaciarni 12 sienników za pośrednictwem Dr. K. Kona i poświadczony przez tegoż rachunek przesłać skarbnikowi do wypłacenia.

6) Rachunek Wydziału żywnościowego częstochowskiego za przesłane do Sosnowca 60 wagonów kartofli, skierować Podkomisarjatowi Naczelnej Rady Ludowej w Sosnowcu pod adresem Kierownika Aprowizacji przy N. R. L.

7) Wysłać listy do miejscowych instytucji i banków o ofiary w gotowiźnie dla Komitetu N. P. Górnoślązakom.

8) Zmielenie ofiarowanego Komitetowi a przekazanego Delegatowi Śląskiemu żyta — uskutecznić na koszt Komitetu.

Na zebraniu obecni byli: Ks. Wróblewski, St. Nowakowa, Dr. St. Nowak, J. Dziuba, St. Smuga, Błasikiewicz, A. Januszewski, B. Waręski, W. Orzeł, E. Kohn, E. Odyniec.

Z granicy w Herbach.

Granica w Herbach jest obecnie zamknięta. Niemcy nie przepuszczają nawet tych co mają formalne przepustki. Po stronie niemieckiej w Herbach pruskich stoi 270 wagonów naładowanych towarami dla kupców polskich, ale Niemcy nie przepuszczają ich.

Wycieczka Stow. Kupców Polskich.

W ubiegłą niedzielę odbyła się staraniem Stow. Kupców Polskich w Częstochowie wycieczka do Ostrów, przy licznym udziale publiczności. Wycieczkowicze wyjechali o godz. 3 popoł. pociągiem do Ostrów, gdzie w pobliskim lesie wesoła toczyła się zabawa do późnej nocy.

W wycieczce wziął również udział chór pociągu pancernego Lis-Kula, który wielu piosnkami uprzyjemniał zebranym chwile. Wieczorem przy dźwiękach mandolin, które również spoczywały w rękach pancerników, odbyły się tańce. Po upalnym dniu wyjrzał księżyc i z zadowoleniem przyglądał się szczerze rozbawionym częstochowianom. Powrót do miasta nastąpił o godzinie 12 w nocy.

Pożar na Zawodziu.

W ubiegłą niedzielę około godz. 1-ej w południe wybuchł pożar przy ul. Złotej na Zawodziu. Ogień bardzo szybko objął szereg zagród. Spłonęły dwa domy i chlewy Tomasza Stanisławskiego, dom i chlew Antoniego Świtały, dom Elżbiety Owczarek, stodoła i chlew Wacława Jabłońskiego, jakoteż stodoła i obórki J. Kasztelana.

Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa z Częstochowy w liczbie 42 ludzi i z czterema sikawkami. Akcją ratunkową kierował major Żubrowski, jakoteż naczelnicy Zieliński i Plebanek. Przybyła również straż z Rakowa w liczbie 15 ludzi.

Zaznaczyć należy, że gospodarze przechowywali zboże na strychach domów, co powiększyło szkodę, wobec niemożliwości ratowania go, Strażacy zaś oskarżali, się że Zawodzianie niezbyt chętnie spieszyli im z pomocą i żadnego udziału w akcji ratunkowej nie brali.

Nadzwyczajne zebranie „Obrony."

W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie „Obrony".

Z handlu.

Znana w Częstochowie firma „Mokka Kawa L. Piotrowski" otrzyma niebawem bardzo poważny transport kawy, herbaty masła kakaowego oraz czekolady.

Towary te są już zakupione i na nawóz do kraju firma sprowadzająca je otrzymała zezwolenie Ministerstwa przemysłu i handlu.

Wobec spodziewanych dużych transportów wymienionych towarów, należy się wstrzymać z ich większymi zakupami gdyż nadejdą one w tym miesiącu.

Ofiary dla chorych.

Dla chorych w szpitalu: grono osób urządzających pożegnanie ks. Kneblewskiego, przesłało do szpitala Najśw. Maryi Panny pozostałe artykuły spożywcze.

Napad bandycki.

Na powracającego z Prus mieszkańca Częstochowy p. W. we wsi Korzonek, gm. Dźbów, napadli dwaj bracia Dawczykowie z Konopisk, którzy grożąc W. rewolwerami, odebrali mu gotówkę w kwocie 600 mk.

Poszkodowany spotkał się z Dawczykami za granicą i mieli go oni przeprowadzić przez granicę do Polski. Bracia dostrzegłszy, że W. ma pieniądze, zmusili go do grania w karty, wreszcie rzucili się na niego i pobiwszy dotkliwie ograbili.

Policja obwodu Ostrowskiego ujęła 14 bm. winowajców i osadziła ich w więzieniu częstochowskiem.

Z DNIA.

Zakład pogrzebowy.

Władkowi F.. poświęcam.

W naszej drogiej Częstochowie
żył chłopaczek bardzo skromny
(w całej moich słów osnowie),—
a więc okaz wiekopomny.

Jeden tylko feblik mały
miał, jak każdy z nas niestety,
że mu się wciąż podobały
inne z dnia na dzień kobiety.

Raz się jedna z nich stroiła
sukien czarnych cud hebanem,
więc kolegów zgraja miła
ją nazwała „karawanem".

A że także czarne szaty
nosił znów ideał nowy,
rzekły mu pancerne braty,
że ma... „zakład pogrzebowy"!

Z. O.

Z teatru Ludowego

„Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla.

(o) Niby cudnie rznana pajęcza nić, snuje się baśń Rydla lekko i powiewnie, płynie wiersz duszy pełen i subtelności.

Z zapartym oddechem słucha się tych scen pychy ludzkiej i przewrotności, słucha się strof wielkiego kochania i tragedji serc, słucha się Maćkowego grania na fujarce. „Zaczarowane koło" na długo pozostaje w pamięci i wżera się do umysłu widza swem rozchybotanem skrzydłem wiatraka: sumienia. — niejedną sprowadza refleksję.

„Teatr Ludowy" przy Ognisku robotniczem w Częstochowie żmudnego podjął się zadania, mocno uderzył w swoją ambicję, ufny w siły, któremi dysponuje. A istotnie materjał młodych talentów jest duży, wybrany z rzesz robotniczych, choć czasami niezbyt wyrobiony, ale podatny.

Główne role objęli: panie Polówna i Jaśkówna, panowie: Hutyra, Grefling, J. Woźnicki, Knap, F. Paul, Siemieński, Łebek, A. Suchecki i Dudek, a dali ze siebie wszystko, co tylko dać mogli. Role były znakomicie objęte pamięciowo, zaś akcja toczyła się gładko i bez specjalnych przeszkód. Reszta ról spoczywała w rękach panów: Rygalskiego, Leszczyka, Lewandowskiego, Ciocha i St. Sucheckiego.

Na grę potrzeba patrzeć przez pryzmat środowiska, w jakim dramat był wystawiony i przyklasnąć serdecznie młodym amatorom, życząc powodzenia w dalszej pracy.

Dramat reżyserował p. Hutyra.

W pauzach przygrywała pięknie orkiestra własna „Ogniska Robt." Publiczność zapełniła po brzegi salę i hucznymi oklaskami dziękowała amatorom za miłe spędzony wieczór.

Ogłoszenie.

Wobec nie wykupienia wielkiej ilości chleba na serję „K" kupon nr. 7 i 8 sprzedaż zostaje przedłużona do dn. 17.IX—włącznie.

W dn. 18 bm z powodu przepisywania list i dokonania kontroli tychże, w dniu tym chleb sprzedawany nie będzie.

Jednocześnie zawiadamia się, że począwszy od dn. 19 bm. na II połowę Września rozpocznie się sprzedaż chleca na karty żywnościowe serji „K" na kupon nr. 9 i 10.

TEATR PARYSKI

ul Panny Marji Nr. 19

Program od środy 17 września i dni następnych.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrekcją

p. JERZEGO BURSIKA

UWAGA: Z powodu kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone na każde miejsce o 50 f.

Sensacja! Sensacja!

CYRK WOLFSONA

Sensacyjny dramat cyrkowy w 6-ciu aktach w połączeniu z wielką pantominą baletową w 8 miu epizodach. Reżyser **Alfred Sinda**

W roli głównej **EWELINA RUDENICKA** najłynniejsza akrobatka na świecie.

Anons: Wkrótce demonstrowane będzie arcydzieło sztuki kinematograf **Dzieje Grzechu** Żeromskiego rozgłośnej sławy dramat w 6-ciu aktach z udziałem włoskiej Kino divy **Warszawianki Stanisławy Gallene.**

TEATR „PARYSKI"

ulica Panny Marji Nr. 19

Program od soboty 13 do wtorku 16 września r.b. włącznie.

Muzyka Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora ork w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Marja Jacobini

artystka wszechświatowej sławy premjowana piękność w 6 ciu aktowym dramacie życiowym, wykonanym przez wytwórnię włoską „ITALA" w Turynie p. t.

„WYZWOLENIE".

ANONS: Wkrótce demonstrowany będzie sensacyjny dramat cyrkowy w 6-ciu aktach wytwórni amerykańskiej „WORLDA" p.t. **Cyrk Wolfsona**

Biuro techniczne „PROMIEŃ"

II Aleja 30 telefon 24.

Wykonywa instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i przyłączenia do sieci miejskiej. Posiada na składzie: żyrandole, lampy biurowe, stołowe, buduarowe, wszelkie artykuły elektrotechniczne, motory, dynamomaszyny, pasy i smary. Smary sprzedaje się począwszy od funta.

Dostarczamy w ładunkach wagonowych

BOROŃ i ZABŁOCKI

Dom Rolniczo-Handlowy w Częstochowie

Biuro II Aleja 23, Składy, Nowy Rynek 1. Telefon Nr. 15.

Kartofle
KArtofle
KaRtofle
KarTofle
KartOfle
KartoFle
KartofLe
KartoflE

BURAKI jadalne, Marchew, Kapusta.

Drzewo opałowe

2 lub 3 pokoje

na parterze lub I piętrze od frontu albo sklep i jeden pokój w pobliżu Redakcji „Kurjera" potrzebne natychmiast. Oferty do „Kurjera".

Dom Handlowy Zdzisław Rylski

Częstochowa — Aleja II 20, składy — Krakowska 40. Telefony: biura 186, składów 187

Wyłącznie przedstawicielstwo Fabryka lin drucianych, drutu **A. Deichsel** w Sosnowcu.

Doktor Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz

Częstochowa ul. **Kilińskiego № 5** (Piękna) I piętro

Dla własnej korzyści ogłaszajcie się w „Kurjerze Częstochowskim"

Ogłoszenie kosztuje niewiele, a przynosi zysk wielokrotny.

Doktór medycyny Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty. Zgłaszać się do „Kurjera" z rodzicami.

„ISKRA"

dziennik polityczny, społeczny i literacki

jest najpoczytniejszem pismem Zagłębia Dąbrowskiego

„Iskra" wychodzi w Sosnowcu lat 10.

wydawana i redagowana przez **Wiktora Monsiorskiego**

Ogłoszenia w „Iskrze" przynoszą sowite zyski

Buchalter-korespondent władający językami: polskim, niemieckim i rosyjskim ma godziny wolne. Oferty składać w „Kurjerze" sub. L. 500.

Szkoła tańców K. Kosteckiego, b. Art. bal. Teatr. Warszawsk. w lok. Stow. Aleja 9 Lekcje wykładowe wtorki, piątki, praktyczne czwartki, niedziele i święta. Początek 7 wiecz. Udzielam specjalne lekcje w zakładach naukowych.

Sprzedam dwa rowery, jeden damski, drugi uczniowski nowy ul. Kościuszki 72 warsztat.

Mając kilkanaście tysięcy mogę przystąpić do spółki: do interesu Oferty „Kurjer"

Nożyczki manicure i t. p. poleca specjalny skład wyrobów nożowniczych Aleja 35

Zgubiono paszport oraz 60 rub. i 8 m. w przejeździe od Złotego Potoku do Błeszna Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Tryliskiego Michała. Ul Bór Nr 27

JĄKANIE

usuwa Zakł. Lecz. dla zboczeń mowy **S. Zyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.** Honorarjum z góry nie jest obowiązkowe. Spec. broszury w Kancel, od 4 5 pp Broszury wysyła się po otrzymaniu 2 Mk (markami pocztowemi)

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"